



MARCIN ŻEBROWSKI

redaktor wydania

Oczywiście dzisiaj każdy może spokojnie powiedzieć: wiedziałem od początku, że Polacy nie zapomną o Papieżu, że w tym dniu znowu będziemy dla siebie lepsi. Jednak czy powiedzielibyśmy tak w przeddzień Dnia Papieskiego? Przez sześć miesięcy od śmierci Jana Pawła II wydarzyło się wiele. Niektórzy zapomnieli o deklaracjach, które składali nad grobem Papieża... Mimo tego wszystkie imprezy 16 października cieszyły się wielką popularnością. Dziś warto się zastanowić, co zrobić, aby za rok ten dzień był jeszcze bardziej powszechnym świętem dla nas wszystkich. ■

ZA TYDZIEŃ

- MISJONARZE z Gdańska
- KONKURS Gdańskiego Areopagu 2005
- Kolejna „TWARZ KURII”

Debata hospicyjna

Rozmowy o chorobie

Mówić otwarcie, czy raczej nadrabiać miną? Kłamać, czy powiedzieć wszystko wprost? To pytania, które często zadajemy sobie przed rozmową z chorymi. Odpowiedzi na nie będzie można znaleźć we wtorek, w czasie debaty w Sopocie.

W ramach kampanii „Hospicjum to też życie” zaplanowano m.in. spotkanie na temat: „Nieuleczalna choroba – jak o tym rozmawiać?”.

– To problem, z którym stykają się osoby mające kontakt z chorymi. Wiemy, że jest on bardzo poważny – mówi Stanisława Domaszewicz, prezes Stowarzyszenia Hospicjum im. Świętej Siostry Faustyny w Sopocie. To właśnie ta organizacja postanowiła przygotować debatę.

– Na co dzień staramy się wspierać rodziny osób chorych, a także tych, którzy stracili swoich bliskich – opowiada Stanisława Domaszewicz. – Organizujemy m.in. comie-



ANDRZEJ URBANŃSKI

sięzną Mszę św. dla wszystkich, którzy borykają się z takimi kłopotami.

Liturgia rozpocznie też wtorkowe spotkanie – punktualnie o godz. 18.00 zostanie odprawiona w kaplicy św. Wojciecha przy ul. Chopina 16A w Sopocie. Po zakończeniu Mszy św. około godz. 19.00 zaplanowano debatę.

– Zaprosiliśmy m.in. osoby, które straciły najbliższych.

Bardzo trudno jest rozmawiać o chorobie i o śmierci

Mamy nadzieję, że ich świadectwo dotyczące osobistych przeżyć pomoże innym osobom – dodaje prezes Stowarzyszenia Hospicjum im. Świętej Siostry Faustyny.

Przypomnijmy: początek spotkania o godz. 19.00 w salce przy kaplicy przy ul. Chopina 16A, we wtorek, 25 października. Wstęp wolny.

MŻ

PAPIESKI EGZAMIN Z PAMIĘCI



MARCIN ŻEBROWSKI

Dzień Papieski w tym roku był wyjątkowy. Jak podkreślali wszyscy – po raz pierwszy obchodzono go bez udziału Jana Pawła II. Ponad pół roku po jego śmierci księża znowu zaprosili wiernych do modlitwy przy papieskich pomnikach, tablicach, figurach... W kwietniu ludzie przychodzili spontanicznie. Przynosili znicze, zapalali świece, klęczeli na zimnej, wiosennej ziemi. 16 października też było zimno. Pogoda nie rozpieszczała i nie zachęcała do wychodzenia z domu. Kilka słonecznych, niemal upalnych, jak na polski październik dni, skończyły się tuż przed rozpoczęciem Dnia Papieskiego. A do tego większość spotkań i imprez, jakie zorganizowano miało się odbyć pod gołym niebem.

Wierni nie zapomnieli... tak było pod pomnikiem Papieża na gdańskiej Zaspie

Więcej na str. IV–V

Katoliki przyznane



ARCHIWUM GN

GDYNIA. Zespół Szkół Katolickich im. Jana Pawła II w Gdyni wręczył doroczne nagrody Katolika. Tegoroczne laury dla osób szczególnie związanych z placówką i promujących ją w środowisku lokalnym przypadły Grażynie Żelaznej, Krystynie i Wiesławowi Tuskom, Elżbiecie i Władysławowi Pogodzińskim, a także Janinie Malinie. Przyznano także nagrodę organu prowadzącego, którą otrzymała Beata Dębicka, kie-

rownik administracyjny. Dodatkowo, aby uczcić patrona szkoły – Jana Pawła II, uczniowie gimnazjum i liceum przygotowali przedstawienie pt. „Teatr życia” (na zdjęciu). Spektakl ukazywał problemy egzystencjalne człowieka poszukującego sensu życia. Przedstawienie przygotowane przez młodych aktorów wywarło na widzach ogromne wrażenie, zwłaszcza że autorką scenariusza jest jedna z uczennic szkoły.

Papieska szkoła

PRZYJAŻŃ. Miejscowa szkoła nosi od czwartku imię Jana Pawła II. Uroczystego nadania imienia dokonał ks. arcybiskup Tadeusz Gocłowski. Poświęcił on również nowy sztandar placówki. Przypomnijmy, że imię Jana Pawła II nosi wiele szkół – na przykład Zespół Szkół Katolickich w Gdyni.

Jubileusz proboszcza

GDYNIA. W przyszłą niedzielę (30 października) w parafii Przemienienia Pańskiego w Gdyni zaplanowano wielką uroczystość. Punktualnie o godz. 13.00 rozpocznie się Msza święta z okazji 25-lecia kapłaństwa ks. Stanisława Megiera, proboszcza parafii. Zapraszamy wszystkich wiernych wspólnoty, a także innych mieszkańców archidiecezji gdańskiej.

Dla zakochanych

GDYNIA. W piątek w Ignacjańskim Centrum Formacji Duchowej (klasztor oo. jezuitów na Wzgórzu św. Stanisława Kostki) rozpoczną się kolejne „Wieczory dla Zakochanych”. Jest to kurs przygotowujący do sakramentu małżeństwa. „Wieczory” skierowane są do młodych ludzi, którzy pragną dobrze przygotować się do podjęcia drogi małżeńskiej. Mają na celu lepsze poznanie cech osobowości, postaw życiowych, wyznawanych wartości i dążeń osób planujących wspólne życie. Pokazują drogę podejmowania dialogu budującego jedność dwojga osób. Pozwalają pełniej zrozumieć znaczenie sakramentu małżeństwa i pomagają w podjęciu dojrzałej decyzji. Forma weekendowa „Wieczorów dla Zakochanych” trwa od piątku, od godz. 18.00, do niedzieli, do godz. 14.00. Program prowadzi małżeństwa i kapłan.

Warsztaty dla kobiet

ŚWIBNO. Jeśli otrzymałaś „Gościa Niedzielnego” w środę lub czwartek, masz jeszcze okazję skorzystać z oferty Szkoły św. Anny. Od piątku (21 października) do niedzieli (23 października) w Archidiecezjalnym Duszpasterskim Ośrodku Dzieci i Młodzieży „Orlinki” w Gdańsku Świbnie zaplanowano sesję formacyjną dla kobiet pragnących przyjrzeć się swojemu – jak mówi zaproszenie – „po-

trójnemu powołaniu: do dziecięctwa Bożego, do bycia kobietą i oblubienicą, do macierzyństwa”. Zaproszenie na sesję skierowane jest do kobiet zarówno młodych, jak i dojrzałych mężatek oraz niezamężnych, świeckich i konsekrowanych.

Zajęcia poprowadzą ks. Jacek Nawrot, ojciec duchowny w Gdańskim Seminarium Duchownym, i Ewa Witkowska, psycholog.

Konsekracja kościoła

KIEŁPINO. Dzisiaj (23 października) zapraszamy wszystkich wiernych archidiecezji gdańskiej na niezwykłą uroczystość. O godzinie 11.30 w Kiełpinie rozpocznie się ceremonia konsekracji miejscowego ko-

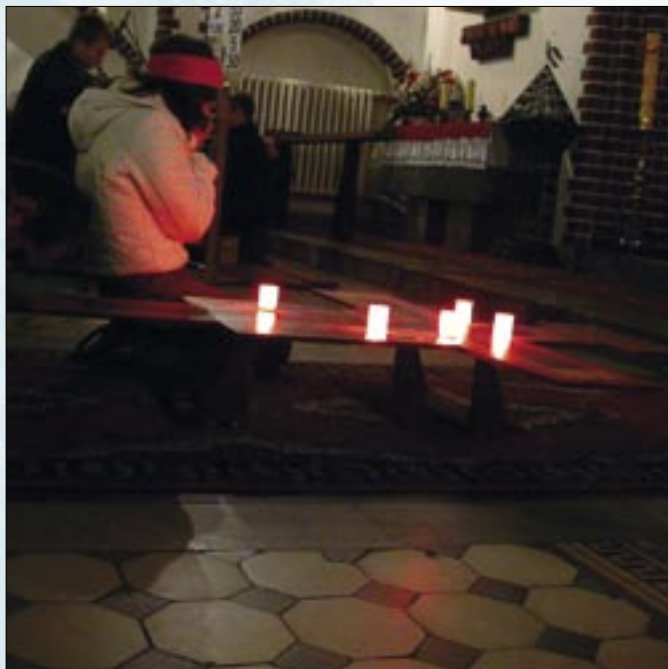
ścioła. Będzie to wyjątkowe wydarzenie przede wszystkim dla tamtejszej parafii świętego Jana Chrzciciela. Jednak rzadkość i podniosły charakter podobnych ceremonii na pewno przyciągnie do Kiełpina wielu gości.

Modlitwy z Taizé

SOPOT. W najbliższą środę (26 października) w parafii świętego Jerzego w Sopocie przy ul. Bohaterów Monte Cassino odbędzie się kolejne modlitewne spotkanie ożywiane śpiewami z Taizé. Zaproszenie skierowane jest do tych, którzy zetknęli się już z tą for-

mą modlitwy, jak i tych, którzy szukają innej niż dotychczas formy spotkania z Bogiem. Mając w pamięci słowa św. Augustyna: „Ten kto śpiewa, dwa razy się modli”, zachęcamy do przybycia wszystkich, którym bliskie są kanony z Taizé. Początek liturgii o godz. 19.00.

Modlitwa w duchu Taizé w kościele św. Jerzego w Sopocie



ARCHIWUM GN

Czy bazylikę Mariacką trzeba będzie zamknąć?

Siatka zamiast remontu

Bazylika Mariacka, symbol Gdańska, jest w opłakanym stanie. Elewacja została na razie zabezpieczona specjalną siatką – spadające fragmenty mogą zagrozić przechodniom.

Fotografie, które kilka miesięcy temu obieżyły pomorskie media, przedstawiające stalowy pręt wbity w ławkę bazyliki, dziś już nikogo nie straszą. Od tego czasu do tragedii mogło dojść jeszcze kilkakrotnie. Zdaniem konserwatorów zabytków, będzie jeszcze gorzej. Dlatego opiekunowie bazyliki przystąpili do działania. Na razie przykrywają ochronną siatką fragmenty murów, które są najbardziej zniszczone.

– Żeby zabezpieczyć wszystkie zagrożone części, potrzeba 200–300 tysięcy złotych – mówi Tomasz Korzeniowski, konserwator bazyliki Mariackiej. – Taką kwotę jest marzeniem każdego proboszcza, który musi zrobić remont swojej świątyni, ale w



MARCIN ZEBROWSKI

przypadku bazyliki Mariackiej to suma wirtualna – mówi jeden z księży. – Bazylika to ogromny kościół, bardzo drogi w utrzymaniu, ale obejmujący małą parafię. Nie ma wątpliwości, z niedzielnych datków na tacie nie da się tam nic zrobić.

Bardzo dobrze zdają sobie z tego sprawę opiekunowie bazyliki – zarówno Tomasz Korze-

Prace przy zabezpieczeniu murów świątyni to kosmetyka. Potrzebny jest generalny remont.

niowski, jak i ks. Stanisław Bogdanowicz, proboszcz parafii. Liczą na pomoc z funduszy rządowych (pomoc powinna popłynąć z resortu kultury) ewentualnie środków unijnych. Dodajmy, że remont bazyliki będzie kosztował około 50 mln złotych. Jeśli pieniądze się nie znajdą, świątynia może zostać na wet zamknięta. **MŻ**

Historia parafii w Gdyni

Odkryj oblicze Orłowa

Właśnie ukazała się najnowsza książka ks. Mirosława Gawrona – wikariusza parafii Matki Boskiej Bolesnej z Orłowa. W tym roku przypada 60-lecie wspólnoty. Z tej okazji ks. Gawron zbadał jej historię.

– To kontynuacja poznawania oblicza Orłowa. Poprzednia książka opowiadała o księdzu prałacie Zawackim, wielkiej postaci naszej parafii, jej wieloletnim proboszczu – opowiada ks. Gawron. – Tym razem postanowiłem przybliżyć historię i oblicze kulturowe naszej parafii i Orłowa.

Okazuje się bowiem, że w książce znajdziemy nie tylko dokumentację 60 lat istnienia parafii Matki Boskiej Bolesnej.

– Z kształtowaniem się oblicza Orłowa nierozzerwalnie



Ksiądz Gawron i jego najnowsza książka

wiążą się Kolibki, Mały Kack, Redłowo. W książce przedsta-

wiam m.in. historię ewangelickiej wspólnoty w Małym Kacku i katolickiej w Kolibkach – kontynuuje ks. Gawron. – W okresie II wojny światowej tamtejsza kaplica sióstr elżbietanek odegrała niezwykłą rolę. Przez pięć lat tam odbywały się nielegalne nabożeństwa po polsku, spowiadano w naszym ojczystym języku...

Dodajmy, że tak niezwykle fakty z życia Gdyni udokumentowane są wieloma ilustracjami. W książce „Kościół w Gdyni Orłowie” znalazło się ich około 200. Pozycja będzie do kupienia w parafii Matki Boskiej Bolesnej w Orłowie, a także w sklepie z dewocjonaliami przy ul. Świętojańskiej (przy gdyńskiej kolegiacie). **MŻ**

Areopag 2005

Debaty

Organizatorzy Gdańskiego Areopagu 2005 uchyliłi już rąbka tajemnicy – wiadomo, że w debatach na pewno wezmą udział Andrzej Wajda, Stanisław Soyka i Anna Dymna.

Jednak bezapelacyjną gwiazdą tegorocznych spotkań będzie prof. Aleksander Wolszczan, astrofizyk, który jest uważany za największego odkrywcę od czasu Mikołaja Kopernika.

Temat tegorocznego Forum Dialogu wyznaczają trzy słowa: natura, nauka, sztuka. Siedzibą wielkich debat będzie po raz kolejny Filharmonia Bałtycka na wyspie Ołowianka. Po raz pierwszy na Gdańskim Areopagu jedno ze spotkań odbędzie się o północy. W przeszklonym patio Politechniki Gdańskiej prof. A. Wolszczan zaprezentuje część wyników swoich wieloletnich badań.

Specjalnie przygotowanym projektem będzie książka „kucharska” pt. „Przepisy na bycie razem”. Będzie kompozycją rodzinnych wspomnień oraz przepisów na pachnące i smaczne dania.

Podczas forum ukaże się kolejny tom Biblioteki Areopagu, będący zapisem zeszłorocznych debat na temat odpowiedzialności za słowo. I to właśnie tę książkę można wygrać w konkursie „Gościa Niedzielnego”. Wystarczy podać nazwisko jednego z uczestników Areopagu 2004.

Na odpowiedzi czekamy pod numerem telefonu podanym w stopce redakcyjnej (na ostatniej stronie gdańskiego dodatku „Gościa Niedzielnego”). **MŻ**

■ R E K L A M A ■

Dom dla osób starszych w Jastarni opiekuje się całodobowo osobami starszymi i niepełnosprawnymi. Zapewniamy opiekę lekarską, pielęgniarską oraz rehabilitację.
84-140 Jastarnia,
ul. Ks. Głowczewskiego 3.
0-58/675 21 83,
0 603 385 086.

Na pewno nigdy

To był dla nas egzamin
– mówił jeden
z uczestników modlitwy
na gdańskiej Zaspie.
– **Egzamin
z wierności.**
Zastanawiałem się,
czy jako Polacy zdamy
go. Myślę, że znowu
wznięliśmy się na wyżyny.

tekst i zdjęcia

MARCIN ŻEBROWSKI

Szesnastego października był w tym roku wyjątkowym Dniem Papieskim. Jak podkreślali wszyscy – po raz pierwszy obchodzono go bez udziału Jana Pawła II. Ponad pół roku po jego śmierci księża znowu zaprosili wiernych do modlitwy przy papieskich pomnikach, tablicach, figurach... W kwietniu ludzie przychodzili spontanicznie. Przynosili znicze, zapalali świece, klęczeli na zimnej, wiosennej ziemi. 16 października też było zimno. Pogoda nie zachęcała do wychodzenia z domu. Kilka słonecznych, niemal upalnych, jak na polski październik dni, skończyło się tuż przed rozpoczęciem Dnia Papieskiego. A do tego większość spotkań i imprez, jakie zorganizowano, miało się odbyć pod gołym niebem.

Mieli pamiętać

Nic więc dziwnego, że niektórzy obawiali się o frekwen-



cję. Co prawda większość socjologów i psychologów tuż po śmierci Papieża głośno zapowiadała, popierając to całym swoim autorytetem, że zmiany, jakie zaszły w naszym narodzie są na pewno trwałe i przyniosą wielkie owoce. Wątpliwości mieli może tylko wówczas, gdy zaczęli mówić o kibicach – rozejmy między nimi i wspólne modlitwy tylko najwięksi optymiści traktowali jako nową i trwałą jakość polskiego sportu. W tym przypadku bardzo szybko okazało się, że rację mieli pesymiści. Zresztą wystarczyło usiąść na trybunach Gdyńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w przeddzień Dnia Papieskiego, żeby przekonać się, jak kruche były obietnice kulturalnego dopingu...

Jednak sytuacja miała być całkiem inna jeśli chodzi o postawy całego społeczeństwa. W tym przypadku owoce mia-

Mimo niesprzyjającej pogody pod pomnikiem Papieża stale ktoś był

ły być trwałe – tak przynajmniej twierdzili socjologowie. W przeddzień Dnia Papieskiego, pół roku od śmierci Jana Pawła II, chyba nie byli już tego tak pewni. Tym

bardziej że na przykład konferencja naukowa, która zainaugurowała Dni Papieskie w archidiecezji gdańskiej nie cieszyła się zbyt wielkim powodzeniem. Temat był niezwykle atrakcyjny – „Społeczeństwo obywatelskie – nowe imię solidarności”. Lista prelegentów wręcz imponująca – m.in. o. Maciej Zięba, prowincjał dominikanów, prof. Paweł Bortkiewicz, dziekan Wydziału Teologicznego w Poznaniu, czy Vittorio Possenti, Dyrektor Ośrodka Studiów Praw Człowieka Uniwersytetu Ca'Foscari z Wenecji. Mimo tego, gdyby nie zaproszeni goście i mocna reprezentacja seminarium duchownego, aula gdzie odbywało się spotkanie byłaby pusta.

Mają pamiętać

Oczywiście wielka odpowiedzialność spoczywała na młodych ludziach. To do nich miały być skierowane jedne z ostatnich słów Jana Pawła II. To oni również tak spontanicznie po śmierci Papieża organizowali modlitwy, marsze, spotkania... 16 października na szczęście również nie zawiedli.

– Idziemy się pomodlić – rzucił jeden z młodych mieszkańców Zasy, przechodząc w pobliżu pomnika Jana Pawła II do swoich kolegów. Nie mieli oni „kościelnych” strojów. Nie wyglądali na grzesznych chłopców. Szerokie spodnie, czarne kurtki, szczelnie zakrywające twarz kaptury... Wielu pewnie wybrałoby inną drogę, byle tylko nie przejść obok nich na ulicy.

– Idziemy, bo dziś jest Dzień Papieski – mówił dalej jeden z chłopców. – Trzeba było pomyśleć i wziąć znicze – rzucił inny. – Tutaj zapala się znicze. Nie pamiętacie?

nie zapomniony

Rzeczywiście, pomnik Jana Pawła II na gdańskiej Zaspie znowu rozświetliło morze światła. Nie było ono już tak duże, jak pół roku temu, ale mimo wszystko było świadectwem pamięci.

– Przejeżdżam tutaj codziennie. Mieszkam niedaleko. Pod pomnikiem naszego Papieża zawsze palą się znicze. Najczęściej jest ich kilka, ale są... I zawsze są też świeże kwiaty – mówił jeden z uczestników modlitwy. – Ludzie tu przychozą. Pamiętają.

Pamiętamy, pamiętamy

– Czuję się prawie jak wtedy, w kwietniu... Atmosfera była piękna. Teraz też jest wyjątkowa. Oczywiście nie da się tego powtórzyć, tak, jak nie można zastąpić Papieża. Słów, które do nas mówił, gestów, wizyt... Musimy czerpać z tego, co nam zostawił i musimy pamiętać – mówiła inna z uczestniczek modlitwy. Cały wieczór stała przy pomniku. Większość osób, około kilku tysięcy ludzi, uczestniczyło w modlitwie wewnątrz kościoła na Za-

spie. Każdy jednak choć na chwilę podchodził do momentu. Zatrzymywał się. Wielu klękało. Inni milczeli. Pozostawali w milczeniu... Mimo zimnego wiatru i przenikliwego, prawdziwie jesiennego chłodu pomnik Papieża nigdy nie pozostawał sam.

– Wiele razy jeździłam do Jana Pawła II do Rzymu. Wiele razy on przyjeżdżał do nas. Nie zostawił nas samych i my też nie zostawimy go samego – mówiła jedna z kobiet. – Zimno? Jest bardzo zimno. Zmarzłam okropnie. Ale co z tego? Papież też cierpiał, a mimo tego był zawsze dla nas.

Cierpienie Jana Pawła II najlepiej oddały zdjęcia z ostatnich dni Papieża. Zostały pokazane na wystawie w kościele Opatrzności Bożej. Wystawa „Droga do świętości” cieszyła się dużym zainteresowaniem.

– Papież nie wstydził się cierpienia. To była wielka lekcja dla nas wszystkich. Każdy przecież kiedyś cierpi – mówił jeden z widzów. – Pamiętamy o tej lekcji. I o innych też. Pamiętamy. Będziemy pamiętać. ■

Pomnik Jana Pawła II na gdańskiej Zaspie rozświetliło morze światła



DZIEŃ PAPIESKI W SKRÓCIE

- 14 października (piątek), kościół św. Stanisław Kostki w Gdyni, o godz. 20.00 rozpoczął się Apel młodzieży „Szukałem Was”. Wcześniej, o godz. 17.00, w kościele św. Antoniego Padewskiego na Wzgórzu św. Maksymiliana odbył się koncert Gdynińskiego Zespołu Muzyki Dawnej „Ad te Domine” dedykowany Ojcu Świętemu – Sabat Matter Alessandro Scarlattiego (pierwsze wykonanie w Gdyni)
- 14–15 października (piątek–sobota), Gdańsk Matemblewo, sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej, czuwanie pokolenia Jana Pawła II. Poświęcone odpowiedzialności młodzieży za ewangelizację w świetle nauczania Jana Pawła II. Czuwanie rozpoczęło się w piątek o godz. 20.00. Zakończyło w sobotę nad ranem. Młodzi ludzie mogli m.in. wysłuchać koncertów, obejrzeć sztukę teatralną, wziąć udział w procesji na terenie Kalwarii Matemblewskiej.
- 15 października (sobota) na boisku MOSiR w Sopocie odbył się ministrancki turniej piłkarski oraz mecz księcia Sopotu–urzędnicy UM w Sopocie. W kościele MB Gwiazdy Morza w kaplicy św. Wojciecha, odbył się koncert zespołu „Kapela Przyjaciela” oraz „Chili My” – spotkanie młodzieży Sopotu. W kolegiacie Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdańsku Wrzeszczu, a dokładniej w kaplicy domu parafialnego odprawiona została Msza Święta dla harcerzy, połączona z błogosławieństwem i rozslaniem harcerzy na kwestę stypendialną.
- 16 października (niedziela), w bazylice archikatedralnej w Gdańsku Oliwie ks. biskup Ryszard Kasyna odprawił Mszę Świętą z udziałem szkół noszących imię Jana Pawła II. Około godz. 20.15 rozpoczął się w kościele na Zaspie spektakl muzyczny pt. „Drogi do wolności”, w ramach którego znalazło się premierowe wykonanie medytacji „Miserere” na wiolonczelę i orkiestrę, dedykowane pamięci Jana Pawła II. W Gdyni odbyła się XII Pielgrzymka Ludzi Pracy, zorganizowana przez NSZZ Solidarność oddział Gdynia, parafię Matki Boskiej Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski i Duszpasterstwo Ludzi Morza Stella Maris przy parafii Ojców Redemptorystów w intencji beatyfikacji sługi Bożego Papieża Jana Pawła II, w 21. rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki oraz w intencji Ojczyzny. O godz. 18.00 również w Gdyni, w kościele NSPJ zaprezentowano przedstawienie „Tryptyk rzymski” w wykonaniu Stanisława Soyki z zespołem wokalnym Affabre Concinui. O godz. 20.00 w Gdyni odsłonięto tablicę z nazwą skweru im. Jana Pawła II.
- 22 października (sobota), Gdańsk – Dwór Artusa, o godz. 19.00 rozpocznie się uroczysty koncert z okazji Rocznicy Pontyfikatu Papieża Jana Pawła II Wielkiego w wykonaniu: Orkiestry Kameralnej „HANSEATICA” pod kierunkiem Roberta Kwiatkowskiego. Patronat honorowy: Arcybiskup Metropolita Gdański, Wojewoda Pomorski, Marszałek Województwa Pomorskiego, Prezydenci miast: Gdańska, Sopotu i Gdyni.

Krótką refleksję po śmierci o. Eugeniusza, werbisty, sopocianina z urodzenia

Dobry nigdy nie umiera

„Człowiek dobry nigdy nie umiera. Najlepszą częśćkę pozostawia w innych, mimo że może odejść gwałtownie, tak jak odszedł o. Eugeniusz” – podkreślał ordynariusz olsztyński abp Edmund Piszcz podczas uroczystości pogrzebowych o. Eugeniusza Śliwki.

Ojciec Eugeniusz Śliwka, werbista, zaangażowany w dzieło misyjne Kościoła, był prowincjał Zgromadzenia Słowa Bożego, zmarł 4 października na skutek obrażeń poniesionych w wyniku wypadku samochodowego. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 7 października w Pieniężnie, miejscu, do którego swoje kroki skierował 34 lata temu.

Razem w drodze do Pieniężna

Ojciec Eugeniusz Krauza, jego kolega kursowy, którego spotkałem na pogrzebie, pamięta doskonale dzień, w którym razem z o. Śliwką przyjechał do Pieniężna. Wcześniej wielokrotnie uczestniczyli w spotkaniach, dzisiaj nazywa się je powolaniowymi, wtedy wakacyjnymi. „Dokładnie 1 września przyjechałem do moich kolegów z Gdańska i razem z o. Eugeniuszem wsiedliśmy do starego niebieskiego jelcza. Żeby dojechać do Pieniężna, trzeba było skorzystać z przeprawy promowej, mostu jeszcze nie było” – przypomina sobie tamten moment o. Eugeniusz Krauza, który dzisiaj strzeże probostwa w Templewie, tym od templarszy. Mówi o tym w sposób pogodny, choć z łezką w oku. Na wszystkich przyjdzie czas, ale Eugeniusza Pan powołał chyba nieco za wcześnie” – dodaje.



ZDJEŃCIA ANDRZEJ URBAŃSKI

Nie zapomnieli

W ostatniej drodze o. Eugeniusza żegnała najbliższa rodzina, współbracia z werbistowskiej rodziny oraz kapłani diecezjalni z metropolii warmińskiej i gdańskiej. Przybyła także delegacja Komisji Misyjnej Episkopatu Polski oraz Papieskich Dzieł Misyjnych z Warszawy. Nie zabrakło kolegów i koleżanek z ławy szkolnej, z podstawówki, którą kończył na Chełmie, i liceum oraz pani pro-

W uroczystości pogrzebowej uczestniczyli abp Edmund Piszcz, abp Tadeusz Gocłowski oraz bp Jerzy Mazur (powyżej)

Ojca Eugeniusza Śliwkę żegnali bracia werbiści z różnych kontynentów (poniżej)

fesor od francuskiego. „Wszędzie było go pełno. Udzielał się w kółkach zainteresowań. Pamiętam, jak udawał, że go boli ząb, gdy przyszedł pewnego dnia nieprzygotowany. To był numerant” – mówi emerytowana nauczycielka prof. Róża Strzemżalska. „To był wielki animator. Takim był od zawsze. Będzie nam go brakowało. I jego pogody ducha, i uśmiechu” – mówił Grzegorz Zabiński, kolega z klasy.

ANDRZEJ URBAŃSKI

ŚP. KS. EUGENIUSZ ŚLIWKA

urodzony w 1952 r. w Sopocie, do Zgromadzenia Słowa Bożego wstąpił, mając 19 lat. W 1978 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pracował w Referacie Misyjnym w Pieniężnie. Po obronie doktoratu był wykładowcą historii Kościoła w Misyjnym Seminarium Książy Werbistów w Pieniężnie. W latach 1992–1995 był członkiem Rady Prowincjalnej oraz sekretarzem ds. misji. W 1995 r. dzięki jego staraniom zostało powołane Kolegium Teologiczne dla Laikatu w Pieniężnie. Był redaktorem i wydawcą wielu książek oraz organizatorem sympozjów z zakresu etnologii, religioznawstwa i misjologii. Należał do Komisji Episkopatu ds. Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi oraz komisji ekumenicznej archidiecezji warmińskiej. W latach 1998–2001 stał na czele polskiej prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego. Powołał Centrum Duchowości Polskiej Prowincji w Nysie, LO w Laszkowicach Pomorskich, włączył na powrót Wydział Filozoficzny Seminarium SVD w Nysie do Wydziału Teologicznego w Pieniężnie, a Misyjne Seminarium w Pieniężnie zostało włączone w struktury Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Odmają 2001 r. mieszkał w Krynicy Morskiej i zarządzał Domem Wypoczynkowo-Rekolekcyjnym Fundacji Misyjno-Charytatywnej im. bł. Józefa z Szantungu, pełniąc jednocześnie funkcję prezesa tejże fundacji. Był współtwórcą I Ogólnopolskiego Kongresu Misyjnego Zgromadzeń i Zakonów Męskich i Żeńskich, który przed trzema laty odbył się w Gdańsku. W 2003 r. został mianowany wicepostulatorem w procesie beatyfikacyjnym 19 werbistów z drugiej grupy męczenników II wojny światowej.

Galeria pomysłów z Janem Pawłem II w tle

Klub Dobrych Serc

W ostatnim okresie często mówi się o pokoleniu Jana Pawła II. Chodzi jednak o to, by za tą nazwą szła konkretna treść, połączona z działaniem. Ciekawym pomysłem wydaje się być propozycja z Matemblewa.

Działalność Klubów Dobrych Serc jest bardzo prosta. Może być realizowana – i taki jest zamiar organizatorów i pomysłodawców – na terenie szkoły. „Sam pomysł wyrósł z potrzeby utrwalenia dziedzictwa Wielkiego Papieża, zwłaszcza wśród młodzieży” – mówią pomysłodawcy. Poszczególne kluby miałyby stanowić uczniowie, pragnący podejmować wolontariat na rzecz innych, a także ich opiekun (katecheta czy nauczyciel). Źródłem tej inicjatywy jest osoba Jana Pawła II, jego przesłanie skierowane do młodych, a zwłaszcza osobiste świadectwo życia Karola Wojtyły jako ucznia i studenta. „W ogromnym skrócie można powiedzieć, że jego młody charakter rozwijał się w takich obszarach jak kultura i sztuka, rekreacja i sport, pomoc wzajemna i rozwój we-



ANDRZEJ URBANSKI

Jan Paweł II patronem Klubu Dobrych Serc

wnętrzny. To wielkie doświadczenie pragniemy przenieść w przestrzeń funkcjonowania Klubów Dobrych Serc i uczynić stylem życia jego uczestników” – podkreśla ks. Zbigniew Drzał. – Najważniejsze dla klubów będzie zaangażowanie na rzecz własnego rozwoju, gdyż ochroni uczestników przed przesadnym aktywizmem, zaś wspólna formacja przyczyni się do budowania więzi między uczniami z różnych środowisk szkolnych. Jesteśmy przekonani, że taki „clubbing” zmotywuje dynamizm młodych charakterów. Jego siłę mieliśmy okazję po-

JAK DZIAŁAJĄ KLUBY?

Działalność każdego klubu może dokonywać się w następujących obszarach:

1. Zaangażowanie na rzecz społeczności szkoły i szerszego środowiska. Pomoc w prowadzeniu gazetki, zorganizowanie ciekawej zabawy, działalność rekreacyjno-sportowa, twórczość teatralno-artystyczna, pomoc w oprawie szkolnej Mszy św., propagowanie przesłania Jana Pawła II – szczególnie w aspekcie ewangelii życia i miłości, pomoc wzajemna w nauce, działalność charytatywna itp.

2. Zaangażowanie na rzecz własnego rozwoju

Formacja intelektualna i duchowa poprzez miesięczne spotkania dyskusyjno-warsztatowe, prowadzone przez opiekuna klubu na podstawie materiałów formacyjnych, przygotowanych przez zespół pedagogów, którego konsultantem naukowym jest znakomity psycholog ks. dr Marek Dziewiecki.

■ Chcesz się przyłączyć?

Zainteresowanych działalnością Klubów Dobrych Serc odsyłamy do sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Gdańsku Matemblewie. Przy klubie MODeM powstała grupa nauczycieli, pedagogów i uczniów, którzy służą informacjami dotyczącymi tej inicjatywy. Można je otrzymać pod adresem: ks. Zbigniew Drzał, Klub MODeM, ul. Matemblewska 28, 80-284 Gdańsk Matemblewo, e-mail: zbniewdrzal@wp.pl, tel: 348 03 67; 507 559 458

znać podczas pamiętnego pożegnania Jana Pawła II. Tego największego z rodu Polaków czynimy patronem Klubów Do-

brych Serc, przywołując jego słowa skierowane do polskiej młodzieży: „Nie możecie przegrać miłości!”. **AU**

Jubileusz najstarszego chóru kościelnego na Wybrzeżu

Nie po to, by niańczyć bezwład

„Śpiewaj jak śpiewają podróżnicy. Nie po to, by niańczyć bezwład, ale by popierać wysitek”. Te słowa św. Augustyna o trudzie i pieśni dobrze oddają historię Towarzystwa Śpiewaczego im. Karola Szymanowskiego.

Ten najstarszy, powojenny chór kościelny w tym roku obchodzi jubileusz 60-lecia. Do istnienia został powołany przez przybyłego z Wilna ks. Jana Kurdziela, jezuitę z kościoła św. Andrzeja Bobo-

Od 1966 r. chór prowadzi Józefa Siudaczyńska-Babicz (z lewej)

li w Gdańsku Wrzeszczu. „To była pierwsza polska jesień w wolnym Gdańsku. Jeszcze poranionym, pełnym gruzu i min” – można przeczytać w kronikach na temat chóru. Dwudziestoosobowy



ANDRZEJ URBANSKI

Chór św. Andrzeja Boboli z pierwszym koncertem pod dyrekcją Leona Szawłowskiego wystąpił we wrześniu 1945 r. Ze względów politycznych „Bobolacy” musieli zmienić patrona. Został nim Karol

Szymanowski. W 1951 r. za czasów dyrekcji Leona Snarskiego pisano o chórze, że dorósł do wyżyn chórow zawodowych.

Przez lata chór śpiewał w kościele garnizonowym we Wrzeszczu. Od 1985 r. opiekował się nim ks. prałat Mikołaj Sampa w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku Wrzeszczu. Od 1966 r. po rezygnacji Leona Snarskiego chór prowadzi Józefa Siudaczyńska-Babicz. „Obecność chóru w parafii to milenijny prezent” – mówi o chórze ks. Robert Kaczorowski.

TERESA PALEJKO

Niezwykły jubileusz wspólnoty

Kairoscy mają 5 lat



MARCIN ZEBROWSKI

Ksiądz Andrzej ułożył specjalną piosenkę. Animatorzy też przygotowali występ, a księża, którzy wcześniej opiekowali się wspólnotą, mówili do jej członków z ekranu telewizyjnego.

Tak wyglądał jubileusz grupy modlitwowej Kairos.

Działa ona przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa we Wrzeszczu. Młodzi ludzie wspólnie spotykają się na modlitwie w każdy wtorek. Razem spędzają też wakacje, przygotowują czuwa-

nia i uczestniczą w okolicznościowych wyjazdach.

– W ubiegłe wakacje pojechaliśmy na spływ kajakowy, na rzekę Łupawa. To jedna z najtrudniejszych rzek. Wcześniej oczywiście przygotowaliśmy się do spływu, czytaliśmy, studiowaliśmy mapę – opowiada ks. Andrzej Leszczyński, który dziś opiekuje się wspólnotą. – Pierwszego dnia... zgubiliśmy mapę. Płynąłem pierwszy i mój kajak wywró-

Grupa modlitwowa Kairos obchodziła piątą rocznicę powstania

cił się. Zanim dopłynęła grupa, niektóre rzezy popłynęły... To zdarzenie uświadomiło mi, czym jest wspólnota. To grupa ludzi, którzy od siebie zależą. Liczą na swoją obecność.

– Wspólnota jest jak drużyna piłkarska. Są różne pozycje: bramkarz, napastnik, obrońca... ale tylko ich współpraca może

przynieść sukces. Tak też było w naszej wspólnocie Kairos – wspomina ks. Marek Czyżewski, który również opieko-

wał się wspólnotą, a dziś pracuje w parafii św. Barbary. – Mam nadzieję, że udało nam się stworzyć dobrą drużynę. Mielśmy też wiele sukcesów. Myślę, że – mówiąc językiem piłkarskim – kilka razy zdobyliśmy puchar...

Dodajmy, że atmosfera w czasie jubileuszu rzeczywiście przypominała piłkarską fetę. **MŻ**

Nowy rok szkolny

Na dobry początek

Gdańskie Archidiecezjalne Kolegium Teologiczne zainaugurowało kolejny rok działalności.

Jak zwykle – na dobry początek – wykładowcy i studenci spotkali się w kościele na wspólnej Mszy św.

GAKT to ośrodek zamiejscowy Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Działa przy parafii Najświętsze-

go Serca Pana Jezusa w Gdyni. Kolegium zostało powołane specjalnym dekretem arcybiskupa gdańskiego w 1993 roku. Nauka na uczelni trwa trzy lata. Kolegium przygotowuje przede wszystkim nauczycieli religii. Absolwenci GAKT otrzymują wykształcenie wyższe zawodowe. Dzięki współpracy z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego mo-

gą dalej studiować na IV roku teologii ogólnej w ramach sześcioletnich studiów zaocznych. Te z kolei kończą się zdobyciem tytułu magistra.

Kolegium działa od 15 lat. Do tej pory tytuł magistra uzyskało 280 absolwentów. Mogą oni ubiegać się o stypendia naukowe i socjalne, a także o wsparcie z Unii Europejskiej. **MŻ**

Twarze Kurii

Arcybiskup



MARCIN ZEBROWSKI

Na czele gdańskiej kurii stoi oczywiście arcybiskup Tadeusz Gocłowski. Jest najważniejszą osobą, do której należy podejmowanie najistotniejszych decyzji.

23 marca 1983 roku został

Abp Tadeusz Gocłowski miano-

wany biskupem tytularnym Benevento i biskupem pomocniczym biskupa gdańskiego Lecha Kaczmarka. 31 grudnia 1984 r. został mianowany biskupem gdańskim,

to właśnie podpis arcybiskupa musi znaleźć się na nominacjach księży do nowych parafii, na dokumentach erygujących, czyli powołujących nowe parafie itp.

Arcybiskup Tadeusz Gocłowski urodził się 16 września 1931 roku w Piskach. Jest absolwentem gimnazjum księży misjonarzy w Krakowie, w szeregi których wstąpił po maturze. Święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1956 r. Jest doktorem prawa kanonicznego. Studiował na KUL i w Rzymie. Pełnił funkcję wizytatora zgromadzenia misjonarzy, trzykrotnie był rektorem seminarium duchownego w Gdańsku.

a od 25 marca 1992 r. jest arcybiskupem metropolitą gdańskim. Jest członkiem Rady Stałej Episkopatu Polski, współprzewodniczącym Komisji Wspólnej Episkopatu i Rządu, przewodniczącym Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Ludzi Pracy, moderatorem krajowym Duszpasterstwa Ludzi Morza. Wolny czas spędza na czytaniu książek. Lubí książki historyczne oraz z zakresu nauk społecznych. Słucha muzyki poważnej. Regularnie czyta gazety, sam chętnie angażuje się w działalność publicystyczną.

MŻ